

Posłuchaj

()

Ewangelista Marek święty opowiada w rozdziale dziewiątym, że uczniowie Jezusa Chrystusa w drodze do Kafarnaum rozmawiali o tem, któryby z nich był większym w Królestwie Mesyasza. Przyszedłszy do Kafarnaum, zapytał Jezus: „Coście w drodze rozmawiali?“ Lecz oni wstydząc się, nic nie mówili. Rzekł tedy Jezus do Apostołów: „Jeśli kto chce być pierwszym, będzie ze wszech ostatnim i sługą wszystkich.“ I wziąwszy dzieciątko, postawił wpośród nich, które gdy objął, rzekł im: „Ktokolwiek jedno z takowych dziateczek przyjmie w Imię Moje, Mnie przyjmuje; a ktokolwiek Mnie przyjmuje, nie Mnie przyjmuje, ale Tego, który Mnie posłał.“ (Mar. 9, 32—36).

I owym od Jezusa Chrystusa pobłogosławionym chłopcem był podobno właśnie poźniejszy święty Ignacy, który, jak to świętobliwa Katarzyna Emmerich według widzenia swego twierdzi, często następnie miejsce to całował, na którem ongi odebrał błogosławieństwo. O młodości i naukach świętego Ignacego tyle tylko wiadomo, że był uczniem świętego Jana Apostoła, a potem został przez Piotra świętego wyświęcony na Biskupa Antyocheńskiego.

Podczas prześladowania chrześcijan za panowania cesarza Domicyana, od r. 94—96. Ignacy jako troskliwy pasterz czuwał nad trzódką powierzonych sobie owieczek, aby żadnej nie zgubić. Wiele z nich umarło śmiercią męczeńską, sam jeden Biskup, mimo gorącego pragnienia, nie mógł się doczekać tak upragnionej korony. Życzenie jego miało się jednakże wkrótce spełnić. Przybył bowiem do Antyochii cesarz Trajan, który po świeżo odniesionych nad królem Dacyi zwycięstwach tem srożej wiernych prześladować zaczął. Dowiedziawszy się, iż Ignacy z całą gorliwością świętego Biskupa, utwierdzał chrześcijan w wierze, i śmiało na bałwochwalską cześć w mieście swojem powstawał, kazał go przywołać do siebie. „Tyżeś to owym złym duchem, który się ośmiela opierać rozkazom cesarskim i poddanych moich na złe wodzić?“ Odrzekł na to Święty: „Jam jest.“ Mówi znowu cesarz: „Czemuż cię zowią Bogonośnym?“ Biskup rzecze: „Kto Chrystusa w sercu nosi, każdy tak zwanym być może.“ Gdy następnie Trajan swe bogi zaczął wychwalać, św. Ignacy jasno mu wykazał jego zaślepienie, a cesarz słowy temi rozgniewany, na pożarcie od dzikich zwierząt go skazał. Aby jednak Biskup swą stałością nie dał przykładu innym chrześcijanom, polecił go odwieźć do Rzymu. Okuto przeto Ignacego w ciężkie kajdany i dodano silną straż, aby przypadkiem go chrześcijanie w drodze lub w samym Rzymie nie odbili. On zaś sam obawiając się tego, napisał list w drodze, zaklinając wiernych, aby mu nie zagradzali drogi do korony męczeńskiej. „Oto ołtarz gotowy — pisze — a ja rad za Chrystusa umieram, tylko wy mi tego nie brońcie. Proszę, niechaj miłość wasza szkody mi nie czyni, i pozwoli zostać pożartym przez dzikie zwierzęta, które mnie zawiodą do Boga. Jestem ziarnem Chrystusowem, niech się w zębach lwich zmielę, abym był czystym chlebem, godnym Pana Boga. Teraz poczynam być uczniem Chrystusowym, abym Jezusa Chrystusa dostał; ogień, krzyż, boleści, sieczenie, ćwiartowanie, kości łamanie, członków ucinanie, zmełłcie ciała wszystkiego niech przyjdzie na mnie, bylebym miał Jezusa. Co mi po królestwie świata wszystkiego, lepsza mi śmierć w Chrystusie.“

W drodze przez Smyrnę widział się z świętym Polikarpem, który publicznie go uczcił wraz z całym ludem. Święty miał długą przemowę, zachęcającą go do wierności Chrystusowi Panu. Wszystkie Kościoły w Azyi w osobie swoich Biskupów i Duchowieństwa, witały go po drodze jako ojca duchownego, pod którego przewodnictwem kraj ten cały pozostawał. Dnia 20 grudnia 107 r. stanął w Rzymie i zaraz go zaprowadzono do amfiteatru, gdyż igrzyska już się skończyły. Zezwierzęceni Rzymianie cieszyli się na widok, jaki im śmierć Biskupa sprawi, ale ten podobny Aniołowi, zawołał: „Nie sądźcie, o Rzymianie, którzy na moją śmierć patrzycie, aby mnie za jakie złości gubiono, tylko abym się Panu Bogu memu dostał, którego pragnę chęcią nieugaszoną. Jam jest ziarno Jego a w zębach bestyi zmełłty być mam, aby ze mnie był chleb czysty Chrystusowi memu.“

Wtem wypuszczono dwa lwy, które rzuciły się na świętego Biskupa, i oddzielający go od Boga czas skróciły. Kości pozostałe zebrali chrześcijanie i odesłali później z wielką czcią do Antyochii.

Nauka moralna.

Dla Jezusa cierpieć i umrzeć było najgorętszem życzeniem, jedynym celem świętego Ignacego. Słodką była mu śmierć dla Jezusa i z radością wyczekiwał godziny, kiedy się jego życzenie spełni. Jedna tylko myśl radość jego zmniejszała, że między chrześcijaninami nastąpić może rozdwojenie, a jedność pomiędzy Biskupem i wiernymi, której Chrystus tak pragnie, może

zostać rozerwaną. Przeto w jednym z listów pisze: „Unikajcie każdego rozdwojenia, każdej herezyi. Kto do Boga i Jezusa Chrystusa należy, ten trzyma się Biskupa. Kto jest zwolennikiem rozdwojenia, ten nie będzie uczestniczył w dziedzictwie Chrystusa. Pożywajcie sam jeden chleb niebieski, albowiem jedno tylko jest Ciało Jezusa Chrystusa i jeden kielich, który nas wszystkich w Krwi swojej łączy, jeden tylko jest ołtarz i jeden tylko jest Biskup w łączności z kapłanami i dyakonami, którzy mu są do pomocy. Gdzie panuje gniew i rozdwojenie, tam Bóg nie mieszka.“ Z słów tych poznasz, pobożny chrześcijaninie, jak św. Ignacego mocno obchodziła jedność Biskupa z wiernymi. Nie trzeba się więc nigdy dać uwodzić takim, którzy w parafii sieją niezgodę pomiędzy kapłanem a gminą; nie słuchaj takich, którzy aczkolwiek katolicy, jednak o religii wyrażają się z nieuszanowaniem, szydzą z artykułów wiary, nie słuchają kapłanów i Kościoła świętego. Ci wszyscy rozrywają bowiem węzeł jedności i są nieprzyjaciołmi Chrystusa, który wyraźnie powiedział: „Kto was (Biskupów) słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi.“

Modlitwa.

Racz miłościwie wejrzeć na nędzę naszą, wszechmogący Boże, a gdy nas ciężar grzechów naszych przygniata, niech nas wesprze przemożne pośrednictwo św. Ignacego, Męczennika Twojego i Biskupa. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

* *
*

Oprócz tego obchodzi Kościół święty pamiątkę następujących Świętych Pańskich, zamieszczonych w rzymskiem martyrologium:

Dnia 1-go lutego dzień pamiątkowy św. Ignacego, Biskupa i Męczennika, który jako trzeci następca św. Piotra kierował Kościołem Antyocheńskim. Przez Cesarza Trajana skazany na walkę z dzikiemi zwierzęty, w kajdanach przywieziono go do Rzymu i tam w obecności cesarza i senatu nasamprzód oddany był najrozmaitszym groźnym mękom, a wkońcu lwom porzucony; zdruzgotany w ich zębach stał się ofiarą za Chrystusa. — W Smyrnie męczeństwo świętego Pioniusa, Kapłana. Za ogłoszenie kilku pism obronnych dotyczących Wiary świętej wtrącono go do więzienia, gdzie wielu współwyznawców zachęcał do wytrwania w cierpieniach, na jakie byli narażeni. Sam również wielokrotnie dręczony, został przekłuty gwoździami i porzucony na palący się stos, skąd dusza jego wzniosła się do wiecznej wspaniałości. Razem z nim poniosło tę samą śmierć jeszcze 15 innych krwawych świadków. — W Rawennie dzień śmierci św. Sewerusa, Biskupa, który przez gołębia oznaczony został za najgodniejszego święceń Biskupich. — We Francyi w Trois Chateaux uroczystość pamiątkowa świętego Pawła, Biskupa, który za życia jaśniał nadzwyczajnemi cnotami, a po śmierci cudami uświetniony został. — Tego samego dnia uroczystość św. Efrema, Dyakona przy kościele w Edesie, który po wielu pracach podjętych w sprawie Wiary katolickiej, zasnął w Panu za czasów cesarza Walensa, słynąc z świętobliwości i głębokiej nauki. — W Irlandyi pamiątka św. Brygidy, Dziewicy, za której dotknięciem drzewo ołtarza w dowód jej panieństwa natychmiast się odświeżyło i zazieleniło.

— W Castell-Fiorentino w Toskanii świętej Werydyanny, Dziewicy i Pustelnicy zakonu Vallumbrosa.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related